

Sygn. akt XVII Ka 680/15

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2015 r.

sprawy D. K.

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 11 marca 2015 r. w sprawie sygn. akt VIII W 2224/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2015 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał obwinioną D. K. za winną wykroczenia z art.

86 § 1 k.w. i wymierzył jej karę 300 zł grzywny (k. 56).

Wyrok powyższy zaskarżyła obwiniona w całości zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych i nieprzesłuchanie wskazanego przez nią świadka (k. 66-67).

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej okazała się zasadna i doprowadziła do uchylecia zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie należy przypomnieć, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjęty za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k. (T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III.).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie ustrzegł się przede wszystkim błędu braku, co następnie doprowadziło do poczynienia dowolnych, niezajdujących oparcia w materiale dowodowym ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy nie przesądza czy obwinionej można czy też nie można przypisać zarzucanego jej czynu, konieczne jednak jest przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że obwiniona w toku rozprawy wносиła o przesłuchanie świadka E. B.. Co prawda nie złożyła formalnego wniosku, jednak nie jest profesjonalistką, nie była pouczana o formie składania wniosków dowodowych, natomiast podanie adresu zamieszkania świadka, co - w świetle innych okoliczności - w tym nieprzyznawanie się do czynu wskazuje, iż jej intencją było wezwanie i przesłuchanie świadka przez Sąd meriti, zwłaszcza że jak wskazała na rozprawie odwoławczej, świadek może posiadać istotne informacje dotyczące zdarzenia. Sąd Okręgowy wskazuje przy tym, iż miejsce zamieszkania świadka nie powinno być pretekstem do odmowy jego wezwania. Sąd I instancji ma bowiem obowiązek dążyć do ustalenia prawdy materialnej, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.

W drugiej kolejności Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy nie wezwał nawet funkcjonariuszy policji celem ich przesłuchania. Oskarżyciel co prawda nie wносił o ich przesłuchanie, jednak z doświadczenia zawodowego wynika, że niejednokrotnie posiadają oni istotne informacje na temat zdarzenia drogowego, zwłaszcza że zwykle rozpytują obu kierowców bezpośrednio po zajściu i to oni jako pierwsi - w oparciu o swoje obserwację wskazują na sprawcę zdarzenia drogowego. W ocenie Sądu Okręgowego przesłuchanie funkcjonariuszy mogłoby dostarczyć materiału dowodowego dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Zasadnicze znaczenie przy stwierdzeniu sprawstwa i winy D. K. będzie miało również ustalenie, w których miejscach nastąpiło zderzenie lub zderzenia między autami. Obwiniona wskazywała bowiem, że pierwsze uderzenie nastąpiło w tylny narożnik jej auta, a dopiero w drugiej kolejności w bok nadkola. Należy więc ustalić zakres uszkodzeń pojazdów i tym celu na rozprawie odtworzyć wszystkie zdjęcia przedstawione przez obwinioną, a jeśli byłoby to niemożliwe, wydrukować te zdjęcia wcześniej i dołączyć je do akt sprawy. Jak wynika bowiem z informacji przekazanych przez D. K. na rozprawie odwoławczej, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego do odtworzenia zdjęć nie doszło. Istotnym jest również i to, że obwiniona dysponuje również innym zdjęciem narożnika pojazdu, które nie zostało zgrane na płytę przez nią przekazaną sądowi I instancji.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy po pierwsze nie przeprowadził rzetelnego i pełnego postępowania dowodowego po przestając jedynie na wysłuchaniu uczestników kolizji, których interesy są oczywiście sprzeczne, a ponadto nie dokonał gruntownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czyniąc ustalenia faktyczne, którym można przedstawić zarzut dowolności. Powyższe uchybienia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok ten należy uchylić i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego, również uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji nie spełnia warunków wskazanych w art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. Ocena dowodów została poczyniona ogólnikowo, bez wskazania konkretnych powodów dla których zeznania świadka uznano za wiarygodne, zaś wyjaśnienia obwinionej za niewiarygodne. W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy winien precyzyjnie i szczegółowo przedstawić tok swojego rozumowania w uzasadnieniu, w sposób zgodny z art. 424 k.p.k., tak by rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł bez przeszkód dokonać oceny jego prawidłowości.

Na zakończenie zaś należy wskazać, iż formułując ewentualny wyrok skazujący Sąd Rejonowy winien prawidłowo wskazać markę pojazdu należącego do pokrzywdzonego - nie ma bowiem takiego pojazdu jak F. (...).

Mając na względzie, powyższe rozważania, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski